

Remont drogi w Wiśle. "Przewidujemy zakończenie robót w terminie"

Data publikacji: 26.07.2021 14:55

W piątek (23.07) wiślańscy radni spotkali się na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Wisła, która zwołana została na prośbę burmistrza Tomasza Bujoka. Jednym z gości był zastępca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, który odpowiadał na pytania samorządowców dotyczące postępów prac na DW 941.



fot. KR/Ox.pl

- Nasza umowa została podpisana w grudniu 2018 roku i przewiduje dwa pośrednie terminy: 15 października, gdzie wykonawca zobowiązany jest zakończyć wszystkie roboty i 10 grudnia, w którym następuje zakończenie umowy. Obecny harmonogram przewiduje zakończenie robót w terminie - podkreślał Jarosław Kalinik.

Wiceszef katowickiego zarządu mówił jednak, że prace nie przebiegają bezproblemowo. **- Mamy spore problemy na odcinku ósmym - to jest w okolicy Lidla i Orlenu, a także na czternastym - między ulicami 1 Maja i Sztwiertni. Na pierwszym z nich, czyli przyszłym rondzie, jest to około 30 dni opóźnienia. Umówiliśmy się jednak z wykonawcą, aby w terminie zrealizował roboty, które są przedstawione w dokumentacji projektowej. Zaznaczam, że podtrzymujemy termin zakończenia -** przyznał.

Kalinik mówił też o kłopotach związanych z przejazdami kolejowymi. **- Z wykonawcą umówiliśmy się, że będzie on wykonywał prace na przejazdach kolejowych wtedy, kiedy uzna to za słuszne. Okazało się jednak, że PKP PLK ogłosiła swój przetarg i nasze ustalenia przestały być aktualne, bo dostaliśmy zupełnie inne terminy. Na przykład przejazd w Jaworniku, który jest już zrealizowany, mieliśmy robić w październiku ubiegłego roku, a PKP PLK wraz z firmą Trakcja powiedziały: absolutnie nie, mamy wysoko wydajne maszyny, możecie tam wejść w czerwcu.**

W trakcie dyskusji radny Bronisław Szalbót zgłaszał uwagi od mieszkańców Wisły. **- Dlaczego rozkopujecie tak wiele odcinków drogi? Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby były na nich prowadzone prace. Mieszkańców denerwuje, że przejeżdżając widzą tylko na jednym z nich ledwie kilka osób, a na innych jest pusto -** podkreślał.

- Nie wykonujemy tylko powierzchniowych napraw czy remontów. Na każdy odcinek, który pan nazywa rozgrzebanym, znajdę pięć powodów, dla których prace musiały zostać wstrzymane - a to kabel, a to sanitarka, a to pokrywa studni, a to przepust, a to oświetlenie. Niekiedy wydaje się, że wykonawca nic nie robi, a czasem wykonywana jest stabilizacja, która wymaga siedmiu dni pielęgnacji. Każdy wtedy mówi "wczoraj porobili, a przez kolejnych siedem dni nic" - odpowiadał mu Kalinik, po czym dodał: **- Jeżeli nie wyjdą jakieś nieprzewidywalne rzeczy na odcinku ósmym - a w Wiśle wykopać można wszystko, od broni, przez niewybuchy po pojemniki przedwojenne z rtęcią - myślę, że tak. Organizujemy wszystko w taki sposób, aby terminu dotrzymać.**

Radny Szalbót pytał też, czy firma prowadząca roboty planuje wydłużyć czas pracy do dwóch zmian. **- W przypadku robót bitumicznych przewidujemy prace nawet do północy. Zaczniemy je za dnia, aby dało się porzucić linki, ustawić maszynę, natomiast kończyć je będziemy w nocy -** wyjaśniał Kalinik.

W trakcie sesji burmistrz Bujok informował, że od dziś (26.07) powinien zostać przywrócony ruch obustronny na odcinku od marketu Biedronka do przejazdu kolejowego przed centrum handlowym. Prace związane z budową ronda w pobliżu skrzyżowania na Jawornik rozpoczną się po zakończeniu Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

Pełne nagranie z sesji wiślańskiego samorządu dostępne jest poniżej:

KR